



**Emocje**, jakim ulegamy, kreowane są przez niezidentyfikowane najczęściej „siły”. Natrafiłam ostatnio na recenzję filmu „Dzikie historie”, który oglądałam w 2014 roku. Wtedy jeden z epizodów film mnie zszokował, obecnie w obliczu doświadczonych lub obserwowanych scen nienawiści, rozumiem więcej. Pokazany został w filmie niekontrolowany wybuch nienawiści i wściekłości dwóch przypadkowo spotykających się na trasie kierowców; irracjonalne wydarzenie, które kończy się groteskowo i tragicznie dla obojgu. Źródłem niekontrolowanych wybuchów jednostki we współczesnym świecie jest wszechobecny stres. W polskich realiach państwowo-korporacyjny aparat nienawiści generuje i kumuluje stres społeczny na poziomie zbiorowym. Wyimaginowanego, wskazanego nam „wroga” nienawidzimy kolektywnie. Nienawiść jest siana najczęściej w ramach manipulacji, czasem zwykłej, medialnej dezinformacji i stereotypizacji. W ten sposób odgórnie kreowane są emocje, np. wobec Rosji i Rosjan; tyle tylko, że decydenci znajdują się za oceanem.

\* **Decyzje** o sankcjach UE wobec Rosji (objęły ok. 1600 osób i 250 podmiotów

gospodarczych) są podejmowane w zadziwiająco szybkim tempie, jednak słabo działają na Rosję, a gospodarka rosyjska daje sobie radę wyjątkowo dobrze. A jak to oddziałuje na samą UE? Agencja prasowa Bloomberg dotarła do dokumentów UE, z których wynika, że sankcje zablokowały import z Rosji o wartości ~91 mld euro i uniżyły eksport do Rosji ~48 mld euro. Sankcje stanowią broń obosieczną, gdyż doszło nie tylko do skoku cen energii; przemysł europejski zgłosił poważne zakłócenia w łańcuchu dostaw i niedobory surowców, co wymusiło znalezienie nowych źródeł, często po wyższych cenach. Transport kolejowy pomiędzy UE a Chinami (przez Rosję) został znacznie ograniczony. Jednak mimo sankcji, zakazów, Rosja korzysta z transportu krajów europejskiej Grupy G7, by eksportować ropę naftową. Pośrednio, w Polsce odczuwamy skutki tych sankcji nakładanych na Rosję, poprzez wzrost cen paliw i gazu.

\* **Trwają** cały czas napięcia pomiędzy Polską a Ukrainą w związku z embargiem, które nasz Kraj, podobnie jak Słowacja i Węgry, wprowadziły na zboże z Ukrainy. Wiemy, że ukraińskie produkty rolne zalały Polskę

jeszcze przed wprowadzeniem embarga, a jednocześnie ich niskie ceny okazały się być wielkim zagrożeniem dla polskiego rolnictwa, które poniosło realne straty. Porównując lata 2021 i 2022, eksport kukurydzy z Ukrainy wzrósł **300-krotnie**, a porównując 2022 i 2023 rok, eksport pszenicy wzrósł **600-krotnie !!**. Magazyny zbóż przechowywały ich w 2021r. 15,5%, a w 2023r. 40,8% swoich pojemności. Rząd „polski” namawiał rolników, aby ci nie sprzedawali zboża, co skutkowało wypłatą odszkodowań dla 50.000 gospodarstw w kwocie 0,5 mld złotych. Jednocześnie wjechało z Ukrainy 100.000 ton zboża technicznego, a 1/3 tego zboża została uznana za szkodliwą dla zdrowia (wykryto m.in. salmonellę, pestycydy, GMO, mykotoksyny). Większość Polaków ma świadomość zagrożenia jakie niesie otwarcie granic na produkty z Ukrainy, dodatkowo niespełniające norm europejskich i polskich. Decyzja o podtrzymaniu embarga jest więc korzystna dla polskiego interesu narodowego, chociaż jest postrzegana jako element kampanii wyborczej, a która po 15. października może się zmienić.

\* **CO<sub>2</sub>** jest gazem życia, bez którego nie ma wegetacji roślin. Jednak globaliści wmawiają, że jest odpowiedzialny za ocieplenie klimatu, wbrew wszelkim dowodom, iż zmiany klimatyczne mają swoje naturalne przyczyny, spowodowane głównie aktywnością słońca. We wrześniu 2022r. naukowcy z U.K. wystrzelili balon meteorologiczny na dużej wysokości, który uwolnił kilkaset gramów dwutlenku siarki **SO<sub>2</sub>** (gazu jeszcze do niedawna uznawanego jako odpowiedzialnego za skażenie środowiska, wywołującego kwaśne deszcze „śmiertelne” dla wegetacji roślin) do stratosfery, jako eksperyment naukowy w dziedzinie geoinżynierii słonecznej (zgodnie z teorią, że ludzie mogą złagodzić „globalne ocieplenie” poprzez celowe odbijanie większej ilości światła słonecznego w kosmos). Eksperymentalny system otrzymał nazwę „**SATAN**” (Stratospheric Aerosol Transport and Nucleation). Trzeba pamiętać, iż jednocześnie trwa „walka” o eliminację emisji SO<sub>2</sub> przez elektrownie węglowe.

### Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

30.09.2023 godz. 16:00	<b>Wołomin</b>	Park im. Bogdana Wodiczki przy ul. Moniuszki
01.10.2023 godz. 15:00	<b>Monachium</b>	Pomnik z Lwami na Odeonsplatz
01.10.2023 godz. 15:30	<b>Kraków</b>	Plac Niepodległości
02.10.2023 godz. 18:00	<b>Sulejówek Miłosna</b>	Przy Dworcu PKP
06.10.2023 godz. 18:00	<b>Smigiel</b>	Przed Restauracją „Marta” Al. Bohaterów 11
07.10.2023 godz. 16:00	<b>Liverpool</b>	Pomnik Królowej Victorii James Street

